

Andrzej Kaleta
Kielce

„PRZEGLĄD POWSZECHNY” 1884-2005. CHARAKTERYSTYKA I STAN BADAŃ

Czasopismo „Przegląd Powszechny” pojawiło się na rynku czytelnictwa w 1884 r. Jego wydawcą była Prowincja Krakowska Towarzystwa Jezusowego. Na powstanie „Przeglądu Powszechnego” złożyło się wiele przyczyn, wśród których na pierwszym miejscu należy wymienić przemiany dokonujące się w ówczesnej Europie. Związane one były z emancypacją nowoczesnego świata spod wpływów Kościoła. Szczególną formę tego procesu stanowił rozlewający się szeroką falą po Europie liberalizm, który początkowo dotyczył kwestii politycznych, jednak z czasem objął również sfery: społeczną, gospodarczą, narodowościową i religijną. W efekcie pojawiło się zjawisko elit odchodzących od wiary i dechrystianizujących się mas, a także sekularyzacji i laicyzacji życia społecznego i kulturalnego. Przemiany te wywołały zdecydowaną odpowiedź Kościoła, który potępił liberalizm, widząc w nim reakcję przeciwko dotychczasowemu porządkowi społeczno-politycznemu. Stało się to za sprawą papieża Piusa X i jego encykliki *Pascendi dominici gregis*, 1907 (w jęz. pol. wyszła pt. *O zasadach modernistów*, 1908). Do rangi symbolu urosła likwidacja Państwa Kościelnego i ogłoszenie się przez Piusa IX (1846-1878) więźniem Watykanu. Kościół katolicki przyjął postawę defensywną wobec świata. Jednym z przejawów takiego odniesienia się do otaczającej rzeczywistości było powstanie prasy katolickiej, stawiającej sobie za cel walkę z różnymi formami liberalizmu, a także obronę papieżstwa przed jakimikolwiek atakami. Czasopismem, które stało się wzorem zaangażowanej, walczącej prasy katolickiej, było wydawane we Włoszech jezuickie pismo „La Civiltà Cattolica” (1850). Z czasem podobne periodyki powstały w innych krajach europejskich. We Francji od 1856 r. można było czytać „Etudes religieuses philosophiques et litteraires”, a w Niemczech w 1865 r. zaczęto wydawać „Stimmen der Zeit”. Społeczeństwo polskie, choć podzielone na trzy zabory, również posiadało własne tego rodzaju pisma. W Wielkopolsce od 1860 r. wydawano „Tygodnik Katolicki”, Warszawa od 1863 r. posiadała swój „Przegląd Katolicki”, natomiast w latach 1871-1883 we Lwowie czytano „Przegląd Lwowski”, wydawany przez wikariusza parafii katedralnej, ks. Edwarda Podolskiego. Redaktor periodyku na łamach pisma często wdał się w spory, cechował go brak tolerancji dla poglądów innych i prawdopodobnie

dlatego tracił czytelników. Aby ratować pismo przed całkowitym upadkiem, zdecydował się przekazać je zakonowi jezuitów.

Rozmowy podjęte z prowincjałem ks. Henrykiem Jackowskim SJ zaowocowały przejściem periodyku przez zakon. Nowy wydawca zmienił oblicze pisma. Z miesięczną częstotliwością miało się ono ukazywać już nie jako „Przegląd Lwowski”, lecz jako „Przegląd Powszechny”. Taki tytuł bardziej odpowiadał zawartości periodyku, który od 1 stycznia 1884 r. zaczęto wydawać w Krakowie i rozprowadzano go w Galicji, planując wprowadzenie w przyszłości na teren dwóch pozostałych zaborów. Adresatem tak pomyślanego czasopisma, propagującego zasady Kościoła katolickiego w świecie, zgodnie z zaleceniami hierarchii kościelnej¹, miała być inteligencja katolicka. Realizację tej idei powierzono filozofowi, pisarzowi i publicyście ks. Marianowi Morawskiemu SJ. U jego boku stanęli księża Stanisław Załęski SJ i Władysław Zaborski SJ. Redakcja zabiegała o to, by w drukowanych przez siebie artykułach wypracować linię porozumienia między wiarą a rozumem, katolicyzmem a nowymi tendencjami w nauce, kulturze i sztuce, wreszcie władzami poszczególnych zaborów a pracą organiczną na rzecz przyszłej niepodległej Polski. Towarzyszyła jej postawa umiarkowania i wyraźna niechęć wobec wszelkich ekstremizmów zarówno ze strony ultramontanistów, jak i skrajnych liberałów. Wydaje się, że taka właśnie postawa, manifestująca się poszukiwaniem prawdy przez usiłowanie zrozumienia różnych poglądów i wyważone sądy, pomogła redakcji w nawiązaniu kontaktu z inteligencją katolicką. Relacje te pogłębiły się dzięki zaproszeniu do współpracy w tworzeniu pisma wielu intelektualistów świeckich. Były wśród nich osoby reprezentujące środowiska akademickie, a także redaktorzy i wydawcy innych pism, prawnicy i znani literaci, artyści, lekarze i nauczyciele². Obok nich na łamach „Przeglądu Powszechnego” zamieszczali swoje teksty duchowni nie-jezuici. W większości byli to księża profesorowie wyższych uczelni i duchowni działacze katolicy. Ciężar redagowania pisma spoczywał jednak na księżach jezuitach, spośród których wielu pełniło funkcje wykładowców w zakonnych zakładach naukowych. Twórcy czasopisma, dopuściwszy na łamy periodyku tak wielką reprezentację osób świeckich, zgodzili się tym samym, aby wywierali oni wpływ na podejmowaną problematykę. Znalazło to potwierdzenie w zawartości periodyku. Zręb pisma stanowiły artykuły dotyczące wydarzeń współczesnych, artykuły naukowe i literackie, dokumenty, przegląd piśmiennictwa, sprawozdania z ruchu religijnego, naukowego i społecznego, recenzje książek. Wśród dyscyplin obficie reprezentowana była teologia, filozofia, historia, historia sztuki, pedagogika i szkolnictwo, problematyka społeczna, zagadnienia historyczno-literackie.

Jeśli chodzi o pierwszą z wymienionych dziedzin, to należy zauważyć, że zakon zawsze wspierał tę grupę swoimi najwybitniejszymi przedstawicielami. Ze względu na specyfikę pisma przeważały artykuły apologetyczne, będące formą reakcji na za-

¹ Akta Towarzystwa Jezusowego, Kraków, rkps 814, s. 41-43.

² Z. Jakubowski, „Przegląd Powszechny” 1884-1985, Warszawa 1987, s. 97, 105.

taczający coraz szersze kręgi racjonalizm. Obok nich pojawiały się materiały dotyczące egzegezy tekstów biblijnych czy wreszcie mistyki.

Czasopismo, które miało być czytane przez inteligencję, nie mogło pomijać milczeniem problemów najbardziej podstawowych, dręczących ludzki umysł. Dotyczyły one np.: sensu ludzkiego życia, źródła wszelkiego bytu i celu istnienia. Odpowiedzi na tego rodzaju pytania mogła udzielić filozofia i dlatego była ona obficie reprezentowana na łamach periodyku. W początkowym okresie istnienia pisma krytycznie odnoszono się do pozytywizmu i materializmu o zabarwieniu przyrodniczym. Później uwaga piszących skupiła się na modernizmie, ponieważ postrzegano w nim system myślowy niosący wiele zagrożeń, m.in. dla katolicyzmu. Refleksją filozoficzną objęto zagadnienia dotyczące relacji między etyką a polityką, prawa międzynarodowego, prawa do samookreślania się narodów, etycznych granic nacjonalizmu. W okresie międzywojennym przedmiotem rozważań stał się także faszyzm i narodowy socjalizm, a wreszcie problematyka społeczna w jej aspekcie etycznym.

Redakcja nie pomijała tak ważnej dziedziny wiedzy, jaką jest historia, pamiętając o tym, że *historia magistra vitae est*. Wychodząc z założenia, że wnioski płynące z jej uprawiania są podstawą do właściwego zrozumienia współczesności, zadbano o publikowanie źródeł oraz opracowań historycznych. Wiele miejsca poświęcono historii sztuki. Pierwsze opracowania pochodzące z lat 80. XIX w. posiadały jeszcze charakter dosyć ogólny, ponieważ niekiedy dotyczyły dziedzin pokrewnych, np. kostiumologii, archeologii, konserwacji zabytków i krytyki artystycznej. W latach 90. XIX w. zamieszczano teksty podejmujące zagadnienia z archeologii starochrześcijańskiej, a także sztuki polskiej. Krytyka artystyczna dominowała do końca zaborów, dopiero w latach 20. XX w., jak również późniejszych, zaznaczyły swoją obecność artykuły dotyczące w sensie ścisłym historii sztuki i odpowiadały dzisiejszym wymaganiom tej nauki. Był to czas obecności na łamach periodyku takich twórców, jak Marian Gumowski – numizmatyk i profesor historii starożytnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Julian Pagaczewski – profesor historii sztuki UJ, Józef Muczkowski – prezes Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, architekt Adolf Szyszko-Bohusz – profesor Politechniki Lwowskiej oraz UJ, ks. Władysław Szczepański SJ – biblista, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Antoni Waśkowski – literat poeta, artysta malarz i sekretarz Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie, Tadeusz Estreicher – profesor chemii UJ. Już choćby te nazwiska świadczą o dojrzałości naukowej środowiska skupionego wokół „Przeglądu Powszechnego”.

Dużo miejsca na łamach pisma zajmowały materiały poświęcone zagadnieniom pedagogicznym. Redakcja szeroko omawiała aktualne zagadnienia wychowawcze i problemy szkolnictwa. Henryk Jackowski przybliżał czytelnikom sprawy ucisku narodowego w szkołach zaboru pruskiego (1902). Mieczysław Kuzynowicz SJ, założyciel Związku Młodzieży Rękodzielniczej w Krakowie, zwracał uwagę na zaniedbaną młodzież pracującą, sugerując potrzebę organizowania jej w różnego rodzaju stowarzyszenia (1910). Po odzyskaniu niepodległości pojawiło się wiele nowych problemów i kwestii. Kazimierz Krotowski pisał m.in. o potrzebie wychowania młodzieży

do lojalności obywatelskiej, a także analizował program gimnazjów państwowych, zwracając przy tym uwagę na problem wychowania narodowego (1921). Ks. Stanisław Podoleński SJ informował o stanie szkolnictwa katolickiego za granicą, analizował poziom nauczania i wyniki wychowawcze w kraju, a wreszcie zwracał uwagę na wychowawczo-oświatową rolę socjalizmu w Polsce (1928). Bogactwo poruszanych zagadnień było znacznie większe. Na łamach „Przeglądu” pisano o wolności szkół wyższych, sytuacji materialnej nauczycieli i uczniów, przeżyciach wojennych młodego pokolenia i wynikających stąd zadaniach wychowawczych. Po II wojnie światowej zastanawiano się nad rolą pedagogiki w kształtowaniu osobowości nowoczesnego człowieka oraz zamieszczano refleksje dotyczące intuicji i obserwacji w wychowaniu. Redakcja często sięgała po zestawienia tabelaryczne, aby w ten sposób unaocznić informacje dotyczące szkolnictwa polskiego.

Powyższe zagadnienia stanowiły swoiste uszczegółowienie znacznie szerszego bloku tematycznego, jakim była obficie reprezentowana w „Przeglądzie Powszechnym” problematyka społeczna. Redakcja starała się być wierna powszechnie przyjętym w Kościele poglądom manifestującym się przyjmowaniem postawy opozycyjnej wobec liberalizmu i indywidualizmu, a także wobec społecznej doktryny socjalizmu ze względu na jego materialistyczne podstawy. Publicystyczne nastawienie czasopisma usprawiedliwia znacznie częstsze podejmowanie społecznych zagadnień praktycznych w stosunku do czysto teoretycznych rozważań. Potwierdzają to artykuły m.in. S. Podoleńskiego SJ, ukazujące etyczne aspekty życia małżeńskiego i rodzinnego, publikacje E. Eltera na temat długości dnia roboczego, materiały A. Szymańskiego o udziale robotników w zarządzie przedsiębiorstwami czy wypowiedzi J. Rostworowskiego SJ w sprawie etycznych aspektów reformy rolnej. Spośród zagadnień określanych mianem patologii społecznych pisano o etycznych aspektach alkoholizmu, pijaństwa, przerywania ciąży, pornografii oraz o rozwodach. Wiele miejsca poświęcano opisowi sytuacji społeczno-ekonomicznej najuboższych grup ludności.

W „Przeglądzie Powszechnym” odbiły się szerokim echem encykliki Leona XIII *Rerum novarum* (1891) i Piusa XI *Quadragesimo anno* (1931), dotyczące spraw społecznych. Były one głośne w całym świecie. *Rerum novarum* uważa się za początek nauki społecznej Kościoła, a *Quadragesimo anno* za dalszy jej rozwój³.

„Przegląd Powszechny” stanowił forum, na którym omawiano polską i obcą twórczość literacką. Redakcja zawsze zabiegała o głębokie i rzeczowe opracowania minionych epok literackich, akcentując jednocześnie wagę analiz dotyczących zjawisk

³ W *Kompendium nauki społecznej Kościoła* („Jedność” 2005, pkt 87) czytamy: „Określenie nauka społeczna pochodzi od Papieża Piusa XI i oznacza *corpus*, czyli zbiór głoszonych przez Kościół zasad doktrynalnych, a dotyczący tematów o znaczeniu społecznym – poczynając od encykliki *Rerum novarum* Leona XIII. Nauka ta rozwijała się w Kościele za sprawą nauczania Papieży i trwających we wspólnocie z nimi biskupów. Troska o sprawy społeczne nie zaczęła się oczywiście wraz z tym dokumentem, ponieważ Kościół nie przestawał nigdy interesować się społeczeństwem; jednakże encyklika *Rerum novarum* zapoczątkowała nową drogę: wpisując się w wielowiekową tradycję, wyznacza ona nowy początek i istotny rozwój nauczania o tematyce społecznej”.

współczesnych. Drukowano również artykuły z estetyki i metodyki historyczno-literackiej. Materiały, o których mowa, zamieszczano z reguły w dziale zatytułowanym „Przegląd piśmiennictwa”. Początkowo składał się on z czterech części: „Z dzieł religijnych”, „Z dzieł filozoficznych”, „Z dzieł historycznych” oraz „Z dzieł literackich”. Później zmieniono jego strukturę, wyróżniając rubryki: „Z piśmiennictwa krajowego”, „Z piśmiennictwa zagranicznego” oraz pojawiającą się nieregularnie „Z pism periodycznych”. Sukcesywny wzrost spowodował przywrócenie działu „Zapiski bibliograficzne”, w którym w dwóch kolumnach prezentowano krótkie noty o publikacjach polskich i zagranicznych.

Książki na łamach omawianego periodyku zawsze zajmowały miejsce szczególne. Redakcja podejmowała wiele starań, aby je nie tylko krytycznie omawiać, lecz także najlepsze z nich popularyzować. Wskazywano na te, które z katolickiego punktu widzenia na uwagę zasługiwały. Podkreślano ich walory literackie, artystyczne, religijne, niekiedy również naukowe. Jednocześnie jednak kwestionowano książki, które z tego samego punktu widzenia zyskiwały bardzo niskie noty. Dobór literatury zdeterminowany był celami i zadaniami jezuickiego pisma. Drukowane artykuły miały informować i wychowywać katolickich odbiorców literatury. Warto jednak zauważyć, że umiar i roztropność, którym pismo starało się być wierne, kazały z czasem zweryfikować zasady doboru recenzowanej literatury, tak by nie zamykać się na nowe zjawiska w kulturze i sztuce.

Autorzy, wskazując na wybrane tytuły, posługiwali się różnymi zabiegami promocyjnymi. Wartość rynkową książki na pewno podnosiły informacje podkreślające interesującą treść, poprawność sfery językowej, wiadomości o kończącym się nakładzie, czy też o jego wznowieniu. Cenne były pochlebne oceny, jakie wystawiali książkom ludzie znani i szanowani przez szerszą opinię publiczną. Podkreślano walory edytorskie dzieł, a także ich szatę graficzną. Tego typu działalność miała na celu dobrze przysłużyć się czytelnictwu wśród społeczeństwa polskiego, a tym samym wpłynąć na jego rozwój duchowy, kulturalny i intelektualny.

Długą obecność „Przeglądu Powszechnego” na rynku czytelniczym można podzielić na trzy wyraźne okresy. Pierwszy okres, zwany „krakowskim”, obejmuje lata od założenia pisma w 1884 r. do 1936 r., z kilkunastomiesięczną przerwą, obejmującą ostatni kwartał 1914 i cały 1915 r. W 1936 r. przeniesiono periodyk do Warszawy. Stało się tak na mocy dekretu generała Towarzystwa Jezusowego Włodzimierza Ledóchowskiego, który zarządził, że w Krakowie pozostaną pisma o charakterze dewocyjnym i popularne, do Warszawy zaś przeniesione zostaną periodyki naukowe, adresowane do inteligencji. Oprócz „Przeglądu Powszechnego” przeniesiono „Misje Katolickie”, „Sodalis Marianus”, „Moderator” i „Oriens”⁴. W stolicy pismo ukazywało się od 1936 r. do wybuchu II wojny światowej (1939). Po jej zakończeniu (1945) periodyk wznowiono w 1947 r. i ukazywał się on do 1953 r. Tym razem o jego zamknięciu zadecydowały władze komunistyczne. Był to, składający się z dwóch czę-

⁴ Akta Towarzystwa Jezusowego, Kraków, rkps 1340, s. 129 i 130.

ści, drugi okres w historii czasopisma. Trzecia część jego dziejów rozpoczęła się w lipcu 1982 r., kiedy dzięki zabiegom władz Wielkopolsko-Mazowieckiej Prowincji Towarzystwa Jezusowego powrócono do wydawania „Przeglądu”. Pismo wychodzi do dziś.

W okresie krakowskim periodyk drukowano w zakładach W. L. Anczyca, u E. i K. Kozińskich, potem w drukarni „Czasu”, a wreszcie w jezuickiej drukarni „Przeglądu Powszechnego”. W okresie warszawskim pismo ukazywało się w drukarni jezuitów przy ulicy Rakowieckiej. Obecnie zajmuje się tym drukarnia Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy w Krakowie, choć wydawcą pozostaje Prowincja Wielkopolsko-Mazowiecka Towarzystwa Jezusowego. Rozpowszechnianiem pisma zawsze zajmowało się kilku braci zakonnych. Czasopismo prenumerowane docierało do czytelników drogą pocztową, można było je nabyć także w księgarniach. Jeśli chodzi o zasięg terytorialny „Przeglądu”, to warto zauważyć, że w okresie międzywojennym najwięcej zamówień pochodziło z dużych miast polskich. Według danych za 1935 r. najwięcej egzemplarzy trafiało do województw: krakowskiego (290), warszawskiego (226), lwowskiego (158), poznańskiego (145) i kieleckiego (141), najmniej zaś do województwa wołyńskiego (22), nowogrodzkiego (21) i tarnopolskiego (19). Pismo nigdy nie należało do wysokonakładowych. Do końca XIX w. drukowano od 1500 do 2000 egzemplarzy. Pierwsze lata XX w. przyniosły zmniejszenie się produkcji, by w 1918 r. osiągnąć poziom 1000 sztuk. W okresie 1918-1936 liczba egzemplarzy wprowadzanych na rynek czytelniczy wahała się między 1000 a 2600. Fragmentaryczne dane za okres 1936-1939 pozwalają przypuszczać, że wysokość nakładu w tym czasie wynosiła ok. 1500 egzemplarzy. Po 1982 r. „Przegląd Powszechny” drukowany jest w liczbie 2000 egzemplarzy⁵.

W obecnym kształcie pismo nadal ukazuje się jako miesięcznik. Na jego łamach piszą duchowni i świeccy. Są wśród nich zarówno wytrawni autorzy, jak np. profesorem uniwersytetów, jak i autorzy stawiający pierwsze kroki. Pismo kontynuuje tradycje zapoczątkowane w 1884 r. Stara się utrzymać swój przeglądowy charakter, poruszając zagadnienia religijne, kulturalne i społeczne. Drukowana co roku *Bibliografia „Przeglądu Powszechnego”* bardziej precyzuje poruszaną tematykę. Wynika z niej, że w piśmie można znaleźć artykuły poświęcone zagadnieniom wiary i światopoglądu, filozofii, historii, kwestiom społecznym, ekonomicznym i politycznym, naukom przyrodniczym, psychologii i pedagogice, kulturze i cywilizacji, etnografii i etnologii, literaturze, sztukom plastycznym, mediom współczesnym, jak również jezuickim sprawom zakonnym. Zwraca uwagę chrześcijańska inspiracja zamieszczanych publikacji, interdyscyplinarność drukowanych materiałów, a także wyważona postawa wobec innych tendencji kulturotwórczych.

Spoglądając dziś na złożoną historię „Przeglądu Powszechnego”, bez wątpienia można go zaliczyć do bardzo poważnych periodyków współtworzących dzieje prasy polskiej. Czasopismo, co potwierdzają historycy, należy do najlepszych tego typu

⁵ Z. Jakubowski, „Przegląd Powszechny”..., s. 82.

wydawnictw Kościoła katolickiego w Polsce⁶. Dorobek pisma jest tak istotny, że po wielokroć już stawało się przedmiotem szczegółowych badań. Przeprowadzona kwerenda ujawniła kilka książek i wiele artykułów, w których pisano na temat „Przeglądu Powszechnego”. Pozycją, którą należy potraktować oddzielnie, jest wydana w 1906 r. przez redakcję omawianego periodyku książka pt. *Dzisiejsze zadania katolicyzmu w Polsce. Ankieta „Przeglądu Powszechnego”*. Zawarte w niej wypowiedzi traktowały o najważniejszych problemach, z jakimi przyszło się borykać Kościołowi na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX w. Wypowiedzi te, pisane najczęściej przez osoby należące do szeroko pojętego środowiska związanego z „Przeglądem Powszechnym”, korespondowały z linią programową periodyku.

W 1972 r. omawiany miesięcznik ukazany został w dość szerokim kontekście działalności wydawniczej krakowskiego Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy. Podsumowaniu dorobku tej instytucji poświęcono zbiorową publikację zatytułowaną *Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 1872-1972. Historia. Opracowania. Biografia*, która ukazała się pod redakcją Zofii Wilkosz i Ludwika Grzebień⁷. Już w pierwszym rozdziale, noszącym tytuł *Powstanie i rozwój Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy (1872-1972)*, jego autor Bronisław Natoński SJ nakreślił historyczne tło powstania „Przeglądu Powszechnego”. Zwrócił uwagę na trudności, z jakimi musieli borykać się inspiratorzy i założyciele pisma, podkreślił także zadania miesięcznika. Prowincjał Jackowski, popierający ideę założenia periodyku, wypowiadając się na ten temat, stwierdził, że od pisma będzie wymagane szerzenie, zwłaszcza wśród inteligencji, zasad prawdziwie katolickiego życia w duchu posłuszeństwa Kościołowi, a także mobilizowanie młodych jezuitów do wytrwałej i solidnej pracy naukowej. Według niego członkowie Towarzystwa Jezusowego powinni aktywnie uczestniczyć w przygotowywaniu kolejnych numerów przez nadsyłanie swoich artykułów, recenzji i notatek biograficznych. Natoński, aby w pełni oddać zamierzenia, jakie postawili przed piśmie założyciele, przywołał również artykuł wstępny pióra pierwszego redaktora „Przeglądu”, ks. Mariana Morawskiego, z którego wynikało, że na łamach periodyku podnoszone będą i omawiane kwestie społeczne, następnie zagadnienia naukowe, a problematyce religijnej i literackiej poświęcone zostaną również odrębne działy. Ciekawym zabiegiem okazało się przywołanie z archiwum redakcyjnego (Księga protokołów) wypowiedzi ojców jezuitów, które oddają atmosferę, w jakiej redaktorzy przygotowywali kolejne numery pisma, analizując nadesłane materiały, obmyślając treść następnych zeszytów, typując autorów.

Kilka spośród artykułów zamieszczonych we wspomnianej wyżej pracy zbiorowej poświęconych zostało tematyce podejmowanej w analizowanym piśmie. Franciszek Woźniak SJ w artykule *Teologia w „Przeglądzie Powszechnym”* odniósł się do

⁶ W. Władyka, *Prasa Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Dzieje prasy polskiej*, red. J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, Warszawa 1988, s. 114–115; A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918-1939*, Warszawa 1980, s. 292-296.

⁷ *Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 1872-1972. Historia. Opracowania. Bibliografia*, red. Z. Wilkosz, L. Grzebień, Kraków 1972.

dyscypliny, która ze względu na religijny charakter periodyku była obficie reprezentowana na jego łamach⁸. Stwierdził, że duży wpływ na jej kształt mieli wybitni jezuicki teologowie, jak np. ojcowie: M. Morawski, J. Rostworowski, J. Pawelski i J. Urban. W mniejszym stopniu natomiast powyższą tematykę reprezentowali inni teologowie i bibliści. Redakcja unikała ściśle teologicznych opracowań, proponując czytelnikom artykuły o charakterze apologetycznym, co było uzasadnione wpływem racjonalizmu. Autor podkreślił, że wśród innych zagadnień podejmowano kwestie moralne, mistyczne, dotyczące ruchu biblijnego, historii teologii i archeologii chrześcijańskiej; każdą z tych dziedzin ilustrował nazwiskami i tytułami ważniejszych wypowiedzi. Ks. Woźniak zwrócił uwagę na książki Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy o tematyce teologicznej, które wcześniej ogłaszane były drukiem w postaci artykułów. Wymienił *Wieczory nad Lemanem* M. Morawskiego i *Mistyczne Ciało Chrystusowe a charakter sakramentalne* ks. W. Piątkiewicza. Całości dopełniła informacja o dziale recenzji, w którym dokonywano ocen dorobku polskiej i obcej myśli teologicznej. Powyższy artykuł stanowi próbę bardzo ogólnego odniesienia się do zagadnień teologicznych prezentowanych na łamach „Przeglądu”.

Podobny charakter posiada opracowanie zatytułowane *Filozofia w „Przeglądzie Powszechnym” 1884-1936* Czesława Michalunia SJ⁹. Po wyjaśnieniu, czym jest filozofia, autor określił miejsce tej dyscypliny w „Przeglądzie”. Posłużył się w tym celu słowami wspomnianego już Mariana Morawskiego SJ, który w pierwszym numerze ze stycznia 1884 r. napisał, że zadaniem pisma będzie: „podnosić na wszelkim polu kwestie najaktualniejsze, a sprowadzać je do zasad, reasumować doniosłe wypadki i wybitne prądy myśli pojawiające się w kraju i po świecie, a dochodzić do ich gruntu i sądzić je rozumem oświeconym wiarą...”¹⁰. W dalszej części wywodu zauważył, że opracowania, o których mowa, dają się podzielić na polemiczne i popularyzujące pewne tezy filozoficzne. Pierwsze z nich, ilościowo dominujące, stanowiły rodzaj reakcji redaktorów na aktualne kierunki i prądy filozoficzne. Należały do nich artykuły, w których dyskutowano z pozytywizmem i materializmem o zabarwieniu przyrodniczym. Jako że powyższe tendencje myślowe wspierane były przez niezwykle popularny wówczas darwinizm, również i on doczekał się wielu krytycznych odniesień. Czesław Michalunio podkreślił ponadto, że na specjalną wzmiankę zasługuje stosunek redakcji do kierunku myślowego, jakim był modernizm. Jeszcze przed oficjalnym potępieniem tego nurtu myślowego przez Kościół czytelnicy mieli okazję, aby zapoznać się z jego założeniami i konsekwencjami, jakie powodował. Krytyczna analiza zawartości periodyku ujawniła także refleksję filozoficzną związaną ze wstrząsem, jaki przeżył świat w związku z wybuchem krwawej I wojny światowej. „Prze-

⁸ F. Woźniak, *Teologia w Przeglądzie Powszechnym*, w: *Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy...*, s. 115-118.

⁹ Cz. Michalunio, *Filozofia w „Przeglądzie Powszechnym” 1884-1936*, w: *Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy...*, s. 161-166.

¹⁰ Tamże, s. 165.

gląd”, jak powiedziano wyżej, był również narzędziem służącym prezentacji idei filozoficznych. W pierwszym rzędzie czynił to, promując neoscholastykę, czyli odnowioną filozofię chrześcijańską. W świetle tego neotomistycznego poglądu na świat oceniano inne systemy i poglądy. W tym kontekście na uwagę zasługiwały rozważania filozoficzne powstałe na kanwie nowych osiągnięć w dziedzinie fizyki i chemii. W podsumowaniu opracowania autor zawarł cenne uwagi dotyczące miejsca omawianego periodyku wśród innych pism o charakterze religijnym i ogólnokulturalnym. Wynika z nich, że omawiany miesięcznik przez kilkanaście lat od swojego powstania był jedynym czasopismem polskim o nastawieniu tak wybitnie filozoficznym. Dopiero w 1899 r. powołano do życia „Przegląd Filozoficzny”, w 1911 r. „Ruch Filozoficzny”, a w 1923 r. założono „Kwartalnik Filozoficzny”. Jednak nawet wtedy „Przegląd” nie utracił roli popularyzatora katolickiej myśli filozoficznej, roli tak ważnej, że prowadzący badania nad polskim życiem umysłowym pod koniec XIX w. i w pierwszej połowie XX w. nie mogą pominąć dorobku tego pisma.

Podobny wniosek wyciągnąć należy w odniesieniu do publikacji o charakterze społecznym. Przekonuje o tym ks. Tadeusz Ślipko analizujący ten rodzaj twórczości na łamach pisma w artykule *Problematyka społeczna w publikacjach Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy*¹¹. Według niego żywy oddźwięk znajdowały doktrynalne dokumenty papieży i biskupów. Uwagę zwracały nowatorskie w kontekście filozoficzno-społecznych poglądów XIX w. przekonania np. ks. M. Morawskiego, który stał się jednym z pierwszych promotorów idei prawa naturalnego na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX w., przeciwstawiając się tym samym dominującym wpływom pozytywizmu prawnomoralnego. Wiele miejsca na łamach pisma zajmowały artykuły podejmujące polemikę między społeczną i światopoglądową doktryną socjalizmu a nauką katolicką. Ks. Ślipko podkreślił licznie podejmowane szczegółowe zagadnienia etyki społecznej. Do najczęściej eksploatowanych zaliczył tematy dotyczące strajków robotniczych, prawa międzynarodowego, wojny i pokoju, a także szkolnictwa, życia małżeńskiego i rodzinnego. Niewątpliwą zaletą analizowanego opracowania okazało się zwrócenie uwagi na materiały, w których omawiano twórczość polskich i zagranicznych przedstawicieli katolicyzmu społecznego. Powyższa aktywność jest ilustrowana licznymi tytułami dzieł i nazwiskami ich autorów. Jak z tego wynika, „Przegląd Powszechny” przed I wojną światową często informował swoich czytelników o przemianach dokonujących się w dziedzinie katolicyzmu społecznego. W okresie międzywojennym znacznie zmniejszyła się liczba tego rodzaju opracowań. Omawiany artykuł nie rości sobie pretensji do wyczerpującego potraktowania któregośkolwiek z podjętych zagadnień. Zgodnie z zamierzeniem autora sygnalizuje tylko najważniejsze tematy z zakresu katolickiej nauki społecznej podejmowane przez redaktorów „Przeglądu Powszechnego”, ogólnie je oceniając.

¹¹ T. Ślipko, *Problematyka społeczna w publikacjach Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy*, w: *Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy...*, s. 167-175.

Analizowany miesięcznik zamieszczał także wiele tekstów dotyczących zagadnień literackich. Ich obfitość i różnorodność sprawiła, że Stanisław Pigoń w artykule *Dział historyczno-literacki w „Przeglądzie Powszechnym”*¹² podjął się charakterystyki tych publikacji. Skrupulatna analiza, jaką przeprowadził, pozwoliła mu stwierdzić, że w tworzeniu tego działu brało udział wielu współpracowników świeckich. Analiza statystyczna dowiodła, że dominowali oni nad osobami duchownymi, różny też był poziom ich przygotowania do uprawiania tego rodzaju publicystyki, od profesorów uniwersytetów, literatów do początkujących publicystów. Autor przywołał nazwiska wybitniejszych znawców tematyki. Zwrócił uwagę na to, że na łamach pisma publikowały także kobiety. Do 1914 r. można wskazać zaledwie dwa nazwiska pań współpracujących z pismem, natomiast w okresie międzywojennym było ich już kilkanaście. Jeśli chodzi o tematykę, to wśród opracowań dominowały takie, w których charakteryzowano literaturę polską, natomiast w mniejszym nieco stopniu pisano o twórczości obcej. Ta ostatnia reprezentowana była głównie przez artykuły poświęcone literaturze francuskiej, rzadziej natomiast omawiano piśmiennictwo angielskie, niemieckie, włoskie i hiszpańskie. Z analizowanego artykułu wynika, że „Przegląd Powszechny” był czujnym i krytycznym obserwatorem życia literackiego. Redakcja nie pozostawiła żadnej epoki ani prądu kulturalnego poza zasięgiem swych zainteresowań. Nic więc dziwnego, że pismo ściągnęło na siebie uwagę piszących znawców tematyki.

Czasopismo religijne o charakterze ogólnokulturalnym, za jakie uchodził analizowany periodyk, w sposób szczególny traktowało historię. Powyższa dyscyplina obfitowała w różnorodne opracowania. Zwrócił na to uwagę Feliks Koneczny, pisząc niewielkich rozmiarów artykuł, zatytułowany *Historia w „Przeglądzie Powszechnym”*¹³. Autor, doskonały znawca zagadnienia, nie ograniczył się do zaprezentowania tematów, które przez długie lata zajmowały uwagę czytelników, lecz wskazał na cechy, jakimi wyróżniał się ten rodzaj twórczości. Na podstawie przeprowadzonych analiz Koneczny zauważył, że historia uprawiana w jezuickim piśmie łączyła się z naukami pokrewnymi, z prawem i socjologią. Wiele miejsca pismo poświęcało też etnografii i etnologii, ponieważ materiałów i źródeł dostarczały podróże i wykonywana przez zakon praca duszpasterska w różnych częściach świata. Uniwersalność zainteresowań historycznych zaowocowała bardzo szerokim podejściem do opisywanych zjawisk. Niewątpliwie jednak rysem wyróżniającym czasopismo była zamieszczona na jego łamach kalendarigrafia.

Walentory naukowy prac z historii sztuki skłonił z kolei Jerzego Lecha Kontkowskiego SJ do szczegółowej analizy ich zawartości. Podsumowaniem tych badań jest artykuł *Zagadnienia historii sztuki w „Przeglądzie Powszechnym” (1884-1936)*¹⁴. Wy-

¹² S. Pigoń, *Dział historyczno-literacki w „Przeglądzie Powszechnym”*, w: *Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy...*, s. 176-179.

¹³ F. Koneczny, *Historia w „Przeglądzie Powszechnym”*, w: *Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy...*, s. 180-183.

¹⁴ J. L. Kontkowski, *Zagadnienia historii sztuki w „Przeglądzie Powszechnym” (1884-1936)*, w: *Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy...*, s. 187-190.

nika z niego, że pierwotnie na łamach pisma pojęcie sztuki i historii sztuki zawierało się w potocznie używanym terminie „estetyka”. Następnie pojęcia te zastępowały słowa estetyka i archeologia. Autor zauważył, że w tzw. krakowskim okresie wydawania pisma (1884-1936) interesująca go tematyka dotyczyła najczęściej bieżącego życia artystycznego i *sensu stricto* historii sztuki. Z historii sztuki w sensie ścisłym dominowały, jeśli chodzi o liczbę, omówienia sztuki średniowiecznej. Na drugim miejscu znalazły się artykuły poświęcone polskiej sztuce nowożytnej. Trzecią grupę stanowiły prezentacje sztuki starochrześcijańskiej, a wreszcie sztuki starożytnej. Niezwykle ważną rolę odegrały licznie zamieszczane w piśmie recenzje polskich, niemieckich i francuskich książek poświęconych powyższej tematyce. Wśród wniosków wieńczących badania J. L. Kontkowskiego znalazł się i ten, że periodyk przyczynił się do popularyzacji sztuki wśród inteligencji polskiej, a także wzbogacił naukę polską o wiele interesujących rozpraw na powyższy temat.

Badania prowadzone nad „Przeglądem Powszechnym” ujawniły również bardzo wyraźny blok zagadnień dotyczący formacji moralno-intelektualnej młodego pokolenia. Podjął je Adam Żak, który w artykule *Pedagogika i szkolnictwo w „Przeglądzie Powszechnym”*¹⁵ podzielił się swoimi wnioskami. Wynika z nich, że redaktorom periodyku mniej zależało na drukowaniu rozpraw teoretycznych z tej dziedziny, bardziej natomiast na zauważaniu i odnotowywaniu aktualnych zagadnień wychowawczych i problemów szkolnictwa. Wśród artykułów należących do pierwszej grupy zauważył dwa wyraźne nurty: teoretycznohistoryczny i popularyzatorski. Uprawiane one były w większości przez autorów wywodzących się spoza środowiska jezuickiego. Zakonnicy celowali natomiast w publicystyce dotyczącej aktualnych spraw wychowawczych i szkolnych. Materiały te dają obraz życia społeczeństwa, dowodzą, że piszący je starali się nań wpływać celem ulepszenia form wychowawczych, zwłaszcza zinstytucjonalizowanych. Często podejmowano temat szkoły wyznaniowej, jej modelu i zadań. Jednak o szkolnictwie pisano nie tylko w kontekście wychowawczo-oświatowym. Zamieszczano również artykuły o sytuacji materialnej szkół, nauczycieli i uczniów. Na łamach pisma rejestrowano i obszernie recenzowano polską i obcojęzyczną literaturę pedagogiczną. Według autora „Przegląd” stanowi ważne źródło do badań nad szkolnictwem, zwłaszcza w latach 1884-1939. Wspólnym wnioskiem charakterystycznym dla powyższych artykułów jest fragmentaryczność prowadzonych badań, zaledwie wywoływanie i sygnalizowanie problematyki, która domaga się głębszej analizy.

Próba pełniejszej analizy „Przeglądu Powszechnego” jest praca Zbigniewa Jakubowskiego powstała w Instytucie Religioznawstwa Akademii Nauk Społecznych PZPR nosząca tytuł „*Przegląd Powszechny*” 1884-1985. Książka w nakładzie 300 egzemplarzy ukazała się w Warszawie w 1987 r. W rozdziale pierwszym ukazany został zarys dziejów pisma w szerokim kontekście przemian społecznych i politycznych.

¹⁵ A. Żak, *Pedagogika i szkolnictwo w „Przeglądzie Powszechnym”*, w: *Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy...*, s. 184-186.

Analiza materiałów archiwalnych ujawniła szereg trudności towarzyszących tej inicjatywie wydawniczej, a także pozwoliła zaprezentować liczną korespondencję i wypowiedzi pierwszych członków redakcji, którzy zdecydowali o nadaniu periodykowi wyrazistego oblicza. Autor podkreślił próby rozpowszechniania periodyku w dwóch pozostałych zaborach. Wiele miejsca poświęcił też opisowi wydarzeń kryzysowych w historii pisma. Wśród tych ostatnich znalazł się m.in. zarzut watykańskiej Kongregacji do Spraw Zakonów dotyczący zamieszczania w periodyku, jak się wyrażono, niestosownych informacji, a także różnie komentowane przeniesienie pisma do Warszawy. W rozdziale drugim omawianej książki omówiono kwestię wewnętrznych zasad funkcjonowania redakcji. Autor na podstawie zachowanych archiwaliów odtworzył system organizacji pracy w jezuickim środowisku pisarzy, najpierw krakowskich, a później warszawskich. Te same źródła posłużyły mu do ukazania zmian personalnych w gronie osób odpowiedzialnych za pismo i jego najważniejsze działy. W tej części pracy znajdują się również informacje o wysokości nakładów, jak również ilustrujące zagadnienie prenumeraty. Analiza danych dotyczących kolportażu, a szczególnie prenumeratorów, pozwoliła Z. Jakubowskiemu na wyciągnięcie interesujących wniosków dotyczących charakterystyki grup czytelniczych, a wreszcie stała się podstawą do uogólnień związanych z zasięgiem terytorialnym pisma. Oddzielnego rozdziału doczekało się zagadnienie autorstwa tekstów publikowanych na łamach „Przeglądu Powszechnego”. Archiwalne egzemplarze czasopisma, analizowane pod tym kątem, dostarczyły informacji, dzięki którym środowisko osób piszących zostało podzielone na kilka grup. Pierwszą z nich stanowili jezuici, drugą pozostali duchowni: biskupi, księża profesorowie seminariów, kapłani stojący na czele organizacji katolickich. Do trzeciej i najliczniejszej grupy współpracowników pisma należały osoby świeckie. Byli wśród nich profesorowie wyższych uczelni, redaktorzy i wydawcy innych czasopism, nauczyciele, artyści, lekarze, prawnicy i literaci. Autorkami tekstów były również kobiety. Ponieważ o ostatecznym kształcie poszczególnych artykułów w dużym stopniu decydowali cenzorzy, również i ten wątek został objęty badaniami. Przy tej okazji Jakubowski odniósł się do cenzury jezuickiej – zakonnej, cenzury władz kościelnych – kurii biskupiej w Krakowie i Warszawie, a także cenzury państwowej z podziałem na okres zaborów i lata po II wojnie światowej. Rozdział czwarty stanowi próbę ukazania treści pisma. Autor zaledwie sygnalizuje ważniejsze wątki, niektóre tylko bardziej eksponując, jak np. zagadnienie dotyczące nauczania w Polsce i związaną z tym kwestię szkoły katolickiej oraz problematykę światopoglądową. Niewątpliwą zaletą tej części pracy jest ukazanie reakcji, jakie wywoływały publikacje „Tygodnika” na łamach innych periodyków, nie tylko katolickich. W ostatnim rozdziale zatytułowanym *Świadectwo „Przeglądu Powszechnego”* zawarte zostały wnioski z badań prowadzonych przez autora nad powyższym pismem. Niewątpliwie będzie je musiał uwzględnić każdy, kto zechce zająć się dziejami „Przeglądu”. Szkoda tylko, że ich autor, chcąc rozszyfrować program ideowy miesięcznika, zbyt jednostronnie skupił się na materiałach archiwalnych dotyczących pracy redakcji ze szkodą dla analizy zawartości periodyku. Jak twierdzi recenzujący tę książ-

kę Michał Jagiełło, „wyciąganie wniosków na podstawie szczątkowych dokumentów archiwalnych jest zabiegiem ryzykownym”¹⁶. Mimo to zwraca uwagę realistyczna ocena zjawisk religijnych i analiza wpływu nauki katolickiej na polskie społeczeństwo końca XIX i początków XX stulecia. Nie sposób także pominąć sugestii wskazującej na udział „Przeglądu” w spełnianiu integracyjnej roli wobec inteligencji polskiej trzech zaborów. Z opracowania Jakubowskiego wynika, że omawiany miesięcznik zawsze był pismem elitarnym. Jego nakład wahał się od 1200 egzemplarzy w roku powstania do 2000 w 1914 r. Ciekawe jest też zestawienie, z którego wynika, że wśród blisko 1100 autorów publikujących na jego łamach ponad 60% stanowili świeccy, udział jezuitów zaś nie sięgał nawet 20%.

Wspomniany już wcześniej M. Jagiełło jest autorem dwóch pozycji książkowych traktujących o „Przeglądzie Powszechnym”. Pierwsza z nich to *Trwałość i zmiana. Szkice o „Przeglądzie Powszechnym” 1884-1918*. Książka ukazała się nakładem Oficyny „Przeglądu Powszechnego” w Warszawie w 1993 r. Autor we wstępie napisał, że „Dorobek tego jezuickiego miesięcznika jest tak poważny, że aby go rozpoznać i właściwie ocenić, konieczne byłoby szczegółowe badanie jego zawartości”. W tym kontekście nie należy się dziwić, że „książka jest rodzajem sprawozdania z lektury; jest to skrótowy przewodnik po gąszczu tematów zawartych w 35 rocznikach – od powstania pisma do odzyskania niepodległości przez Polskę. Jest to próba odtworzenia stanu świadomości ludzi tworzących to pismo na przełomie wieków; świadomości katolickiej i zarazem polskiej”¹⁷. Jagiełło swoim bohaterom stawiał dwa pytania: „Jak postępować, aby zachowując trwałość religii i tradycji narodowej, nie popaść w skostnienie?” oraz „Jak postępować, aby konieczna zmiana w dotychczasowym odczytywaniu swej religii i dziedzictwa narodowego nie zagroziła tym wartościom?”.

Z przeprowadzonych przez niego badań wynika, że podstawową myślą programową „Przeglądu Powszechnego” było poszukiwanie harmonii: polskości i katolicyzmu, religii i nauki, religii uczucia i religii rozumu, wolności jednostki i jej odpowiedzialności za innych, praw obywatela i jego zobowiązań wobec państwa, swobody sztuki i jej etycznych zobowiązań. Dziś lektura omawianego miesięcznika staje się okazją do prześledzenia niektórych zagadnień nurtujących Kościół przełomu XIX i XX w. Wolą autora było, aby książka pomogła odsłonić fragment drogi, którą przebył polski Kościół od Soboru Watykańskiego I do Soboru Watykańskiego II¹⁸.

Jeśli chodzi o samo pismo, to autor zauważa, że już od pierwszego numeru utrwalił się podział periodyku na część artykułową, przegląd piśmiennictwa i dział zatytułowany *Sprawozdanie z ruchu religijnego, naukowego i społecznego*. Bibliografia zawartości „Przeglądu Powszechnego” wyróżnia wśród artykułów następujące dziedziny: teologię i historię religii, filozofię, socjologię, prawo i ekonomię, szkolnic-

¹⁶ M. Jagiełło, *Przegląd Powszechny 1844-1985*, „Przegląd Powszechny” 1989, nr 11, s. 303-307.

¹⁷ Tenże, *Trwałość i zmiana. Szkice o „Przeglądzie Powszechnym” 1884-1918*, Warszawa 1993, s. 5.

¹⁸ Tamże, s. 7.

two, historię, życiorysy, literaturę i filologię, estetykę i archeologię, nauki przyrodnicze, etnografię oraz geografę i podróże, sprawy bieżące. W przeglądzie piśmiennictwa omawiano krajowe i zagraniczne piśmiennictwo książkowe, dawano także sprawozdania z lektury czasopism polskich i obcych. *Sprawozdanie z ruchu...* to przede wszystkim referowanie aktualnych spraw Kościoła, ale także zapoznanie czytelników z ciekawymi bieżącymi wydarzeniami z kraju i ze świata. Już ten jeden dział jest kopalnią wiadomości z różnych dziedzin, co dopiero mówić o całości pisma, i to w ciągu trzydziestu pięciu lat.

Książka *Trwałość i zmiana* składa się z pięciu rozdziałów. Rozdział pierwszy – *Zrozumieć swój wiek* – to opowieść o założeniach programowych pisma; rozdział drugi – *Kościół – naród – państwo* – stanowi próbę odtworzenia poglądów ludzi tworzących miesięcznik oraz zwrócenia uwagi na wzajemne relacje tych trzech, wyróżnionych w tytule, podmiotów; rozdział trzeci – *Polityka zasad a chwila bieżąca* – to propozycja przesłania reakcji „Przeglądu” na bieżące wydarzenia polityczne i ważniejsze zjawiska społeczne występujące na przełomie wieków; rozdział czwarty – *Własność i równość – poszukiwanie syntezy* – jest omówieniem stosunku katolickich publicystów piszących w „Przeglądzie” do ruchu socjalistycznego i do skrajnych form gospodarki liberalnej; rozdział piąty – *Religia i wolność – początki nowego sojuszu* – poświęcony jest relacjom między wiarą i rozumem, katolicyzmem i nauką.

Ten sam autor napisał również dwutomową *Próba rozmowy. Szkice o katolicyzmie odrodzeniowym i „Tygodniku Powszechnym” 1945-1953* (2001). Pierwszy tom, noszący tytuł *Rodowód*, charakteryzuje główne idee „Przeglądu Powszechnego” i ukazuje katolicki nurt odrodzeniowy, traktując je jako historyczne tło powstania „Tygodnika Powszechnego”. Książka ta stanowi w pewnym stopniu kontynuację problematyki ukazanej wcześniej w *Trwałości i zmianie*, z tym że tym razem przedstawiona jest ona w nieco innym kontekście. Zwraca uwagę wyeksponowany wątek stosunku „Przeglądu” do kwestii żydowskiej. Jakubowski uznał, że pismo to stanowi „dobre pole obserwacyjne dla badania, w jaki sposób kwestia żydowska była opisywana przez publicystów, którzy byli inteligentami, katolikami, częstokroć księżmi zakonnymi, jezuitami i którzy – zgodnie z tradycją miesięcznika – starali się praktykować zmysł równowagi”¹⁹. Miesięcznik okazał się cennym źródłem w tym zakresie, zawierał bowiem liczne publikacje, które obficie cytowane stanowią ważny materiał do prowadzenia tego rodzaju analiz. Warto zauważyć, że autor w swoich rozważaniach odnosi się do całego wcześniejszego kontekstu wypowiedzi zawartych w periodyku (tych sprzed 1918 r.). Przedstawia ponadto charakterystykę poruszanej w piśmie kwestii robotniczej (ocena socjalizmu), a także, choć w mniejszym stopniu, omawia stosunek „Przeglądu Powszechnego” do faszyzmu i komunizmu.

Publikacją, której nie sposób pominąć przy nawet skróconej charakterystyce badań nad miesięcznikiem jezuitów, jest *Die polnischen Jesuiten, der „Przegląd Po-*

¹⁹ M. Jagiello, *Próba rozmowy. Szkice o katolicyzmie odrodzeniowym i „Tygodniku Powszechnym” 1945-1953*, Warszawa 2001, s. 167.

wszechny” und der politische Katholizismus in der Zweiten Republik. Ein Beitrag zur Geschichte der katholischen Presse Polens zwischen den Weltkriegen (1918-1939). Publikacja autorki Ute Caumanns wydana została w Dortmundzie w 1996 r. Po scharakteryzowaniu stanu badań oraz tematycznym i metodologicznym określeniu pracy Caumanns przedstawiła tło historyczne periodyku, a w nim historię jezuitów w Polsce, miejsce „Przeglądu” w obrębie zakonu i Kościoła, a wreszcie jego twórców i czytelników. Zrąb główny książki stanowią rozdziały trzeci i czwarty. Rozdział trzeci nosi tytuł *Koncepcja polityczna „Przeglądu Powszechnego”* i omawia jego stosunek do nowo powstałego państwa polskiego, stanowisko wobec Zachodu (Watykan, Niemcy) i Wschodu (Rosja Radziecka), jak również ukazuje orientację polityczną do przewrotu majowego (problem partii katolickiej, postawa wobec chadecji, endecji i socjalistów) i orientację po 1926 r. (postawa wobec BBWR, Bereza Kartuska, J. Piłsudski, konstytucja z 1935 r., następcy Piłsudskiego, ocena faszyzmu). Rozdział czwarty zatytułowany *O koncepcji społecznej „Przeglądu Powszechnego”* omawia mniejszości religijne (żydzi, ortodoksi, unicy, protestanci), życie gospodarcze (ocena kapitalizmu, reforma systemu korporacyjnego, kwestia agrarna), małżeństwo i rodzinę (rola kobiety, prawo małżeńskie i rozwodowe), problem szkolnictwa i elit (szkoły, uniwersytety, inteligencja). Powyższe rozważania dotyczą lat 1918-1939.

Znacznie dłuższym okresem w historii pisma zajął się Stanisław Krajski. Przebadał filozofię społeczną w „Przeglądzie Powszechnym” w latach 1884-1939²⁰. We wstępie sam zauważył, że autorzy tekstów zagadnienia te starali się rozwiązywać na gruncie chrześcijaństwa, a zatem w ramach teologii moralnej, tomistycznej filozofii społecznej, filozofii odwołującej się do Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu i oczywiście w ramach etyki chrześcijańskiej, a więc, można powiedzieć, klasycznej etyki europejskiej, takiej, jaką uprawiał św. Augustyn czy Akwinata. Wiele materiałów, w których podejmowano problematykę społeczną, miało taki charakter, że dziś zostałyby określone jako teksty interdyscyplinarne. Tematyka podejmowana do 1918 r. przez osoby piszące do „Przeglądu Powszechnego” miała charakter ogólny i teoretyczny. Po tym okresie zaczęto skupiać swoją uwagę bardziej na problemach, które przynosiła polska rzeczywistość społeczna i polityczna. Do 1918 r. starano się raczej odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób, patrząc z filozoficznego punktu widzenia, powinno się rozwiązywać podstawowe i szczegółowe problemy społeczne. W latach następnych bardziej oceniano zjawiska społeczne, przede wszystkim z punktu widzenia etyki, a także środowiska polityczne. Wśród ważniejszych dziedzin omawianych przez Krajskiego, tak przed, jak i po 1918 r., znalazły się: filozofia państwa, stosunków międzynarodowych, problem dezintegracji i integracji europejskiej, filozofia narodu i gospodarki. Po 1918 r. doszła jeszcze filozofia polityczna.

Powyższe opracowania uzupełniane są przez artykuły poświęcone krytycznemu przeglądowi szczegółowych zagadnień prezentowanych na łamach omawianego pe-

²⁰ S. Krajski, *Filozofia społeczna w „Przeglądzie Powszechnym w latach 1884-1939*, Warszawa 2003.

riodyku. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują publikacje dotyczące rozwoju chrześcijańskiej myśli społeczno-ekonomicznej, a także problematyki literackiej. Franciszkanin ojciec Cecylian Niezgoda jest autorem artykułu noszącego tytuł: *Myśl społeczna „Przeglądu Powszechnego” (1884-1939)*²¹. Niewątpliwą zaletą tego opracowania jest ukazanie tradycji społecznych w piśmiennictwie polskim na terenie Galicji. Tworzyły ją periodyki dla ludu i w mniejszej liczbie poświęcone sprawom robotniczym. Myśl ekonomiczna i społeczna, tak obficie prezentowana w „Przeglądzie”, wyrasta właśnie z nich. Artykuł, o którym mowa, charakteryzuje się wyraźną i klarowną konstrukcją wewnętrzną. Składa się ona z części, które odpowiadają okresom czasu zakreślonym przez encykliki społeczne papieży Leona XIII (1878-1903) i Piusa XI, czyli: *Przed encykliką „Rerum novarum”*, *Po encyklice „Rerum novarum”* oraz *Po encyklice „Quadragesimo anno”*. W tak zorganizowanym artykule ojciec Niezgoda ukazał recepcję katolickiego nauczania społecznego na ziemiach polskich. Autor, doceniając wkład „Przeglądu” w dzieło informowania czytelników o ruchu katolicko-społecznym w kraju i za granicą, zauważył jednocześnie, że twórcy mniejszą uwagę przywiązywali do proponowania konkretnych rozwiązań gospodarczo-ustrojowych czy też propozycji chrześcijańskiej wizji ustrojowej.

W nieco innym tonie utrzymane jest dwuczęściowe opracowanie Wojciecha Roszkowskiego zatytułowane *Myśl społeczno-ekonomiczna w „Przeglądzie Powszechnym”*²². Według autora różnorodność tematyczna materiałów drukowanych na łamach „Przeglądu” jest tak duża, że ich dobór może niekiedy wydawać się przypadkowy, a nawet chaotyczny. Jednak szersze spojrzenie badacza z perspektywy roczników ujętych w dziesięciolecie pozwala dostrzec ład i systematyczność w ukazywaniu szerokiej panoramy zmieniającego się świata. Analiza problematyki społeczno-ekonomicznej, która ujawniła powyższą prawidłowość, pozwoliła autorowi jednocześnie wskazać na ewolucję w prezentowaniu tego zagadnienia. Efekt ten osiągnął, przywołując wypowiedzi ilustrujące postęp katolickiej nauki społecznej, ujawnił tym samym nazwiska osób, które wniosły największy wkład w popularyzowanie tej dziedziny. Z jego relacji wynika, że pismo odegrało niepoślednią rolę w rozładowaniu napięć społecznych, jakie ujawniły się w przeludnionej, zacofanej i biednej Galicji przełomu XIX i XX w. W okresie międzywojennym redakcja zabiegała, aby przybliżyć czytelnikom nie tylko polską, ale także zagraniczną myśl społeczną. Według Roszkowskiego zwraca uwagę otwartość pisma, jak również śmiałe i kompetentne komentarze i oceny zjawisk nawet w zmienionych warunkach politycznych po 1945 r., kiedy o sprawach społeczno-ekonomicznych pisano coraz rzadziej. Cezurą czasową, która określa powyższą refleksję, są lata 1884-1953. Wniosek końcowy, jaki nasuwa się po przeczy-

²¹ C. Niezgoda, *Myśl społeczna „Przeglądu Powszechnego” (1884-1939)*, „Chrześcijanin w Świecie” 1984, nr 10, s. 31-51.

²² W. Roszkowski, *Myśl społeczno-ekonomiczna w „Przeglądzie Powszechnym” 1884-1953*, „Przegląd Powszechny” 1984, nr 1, s. 23-33; tenże, *Myśl społeczno-ekonomiczna... „Przegląd Powszechny”* 1984, nr 2, s. 254-262.

taniu tego artykułu, dotyczy oddziaływania periodyku. Idąc za tokiem narracji autora, trzeba powiedzieć, że autorzy piszący na jego łamach dzięki swojej aktywności w zakresie podnoszenia świadomości społecznej, narodowej, politycznej i kulturalnej czytelników przyczynili się do wychowania wielu świątłych obywateli.

Oprócz często podejmowanego wątku społecznego w piśmie zwracał uwagę nurt literacki. Dostrzegł to Bogdan Burdziej, który w artykule *Problematyka literacka na łamach „Przeglądu Powszechnego” w latach 1934-1953* podjął próbę odniesienia się do tego zagadnienia²³. Rozwijając swoją myśl, nie ukrywał, że idzie tropem wytyczonym przez Stanisława Pigonia, który w dwóchsetnym tomie „Przeglądu Powszechnego” dokonał takiego „jubileuszowego obrachunku”. Autor zastrzegł się, że nie ma zamiaru referować w krótkim szkicu całej tematyki literackiej zawartej w kilkunastu rocznikach pisma. Jak się wydaje, słusznie ograniczył się do zwrócenia uwagi na pewne wątki wspólne, widoczne w publikowanych materiałach. Wyróżnił podobne pola zainteresowań niektórych twórców, zbliżone kryteria wartościowania, a wreszcie wspólne płaszczyzny odniesień w prezentacji literatury. Omówił działalność piśmienniczą niektórych autorów stale współpracujących z „Przeglądem”. Zwrócił uwagę na tych, którym redakcja zawdzięczała najlepsze, a zarazem najbardziej atrakcyjne dla czytelników opracowania spraw literackich.

Kolejne wznowienia pisma, a także różnego rodzaju jubileusze i rocznice wynikające ze złożonej historii periodyku stanowiły dobry pretekst do snucia wspomnień, dokonywania porównań i podsumowań. Tego rodzaju materiały pojawiały się na łamach „Przeglądu”, jak również innych czasopism. Różniły się objętością, od krótkich notatek do rozbudowanych artykułów historycznych. Do pierwszej grupy można zaliczyć tekst Jerzego Mirewicza pt. *400 numerów „Przeglądu Powszechnego”*²⁴ drukowany na łamach omawianego czasopisma, Bogdana Barana, który w tygodniku „Znak” zamieścił artykuł pt. *Wznowienie „Przeglądu Powszechnego”*²⁵, Henryka Hinza piszącego dla mniej znanego czasopisma „Człowiek i Światopogląd”, który swoje doniesienie zatytułował *Przegląd Powszechny redivivus*²⁶. Należy też wspomnieć o wydawanym przez jezuitów „Kalendarzu Serca Jezusowego”, w którym Mirosław Paciuszkiewicz SJ odnotował setną rocznicę powołania pisma²⁷, a również o „Gościu Niedzielnym”, którego redakcja opublikowała *Nowe czasopisma katolickie*, sygnalizując w ten sposób zmiany na polskim rynku prasowym²⁸. Informacje zawarte w powyższych doniesieniach miały charakter ogólny, w wielu przypadkach

²³ B. Burdziej, *Problematyka literacka na łamach „Przeglądu Powszechnego” w latach 1934-1953*, „Przegląd Powszechny” 1984, nr 5, s. 171-187.

²⁴ J. Mirewicz, *400 numerów „Przeglądu Powszechnego”*, „Przegląd Powszechny” 1980, nr 12, s. 5-6.

²⁵ B. Baran, *Wznowienie „Przeglądu Powszechnego”*, „Znak” 1983, nr 1, s. 153-155.

²⁶ H. Hinz, *Przegląd Powszechny redivivus*, „Człowiek i Światopogląd” 1983, nr 11, s. 147-150.

²⁷ M. Paciuszkiewicz, *W stulecie „Przeglądu Powszechnego”*, „Kalendarz Serca Jezusowego” 1984, s. 18, 21.

²⁸ *Nowe czasopisma katolickie*, „Gość Niedzielnym” 1982, R. 59, nr 32, s. 7.

powtarzały się. Ich wartość polega jednak na tym, że uświadamiały społeczeństwu stan czasopiśmiennictwa katolickiego w Polsce, dokumentowały go i przyczyniały się do rozwoju czytelnictwa. Ważne było również i to, że redakcje poszczególnych periodyków nie zamykały się w kręgu własnych pism, lecz starały się postrzegać inne tytuły, śledziły ich zawartość, odnotowywały zmiany.

W drugiej grupie bardziej rozbudowanych artykułów o tematyce historycznej uwagę zwraca tekst Felicjana Paluszkiewicza SJ *Od „Kuriera Polskiego” do stulecia „Przeglądu Powszechnego”. 247 lat prasy jezuickiej w Polsce*²⁹. Czytelnik, pochylając się nad tą szeroką panoramą tradycji prasowych, zauważy duży wkład Towarzystwa Jezusowego do historii prasy polskiej. Świadczą o tym pierwsze polskie periodyki. Redaktorzy wielu z nich, co podkreślił ks. Paluszkiewicz, należeli do grona duchowych synów św. Ignacego. Cytowany autor, charakteryzując środowisko warszawskie, zwrócił m.in. uwagę na Franciszka Bohomolca SJ redaktora „Kuriera Warszawskiego” i na jego dbałość o czystość języka ojczystego, a także na pionierskie stosowanie gatunku literackiego, który później nazwano reportażem. Na łamach innego pisma, a mianowicie „Wiadomości Warszawskich” podjęto wątek odnoszący się do ich redaktora Stefana Łuskiny SJ. Osoba ta – do pewnego czasu niezwykle kontrowersyjna ze względu na zarzucaną jej współpracę z władzami zaborczymi, niski poziom rzemiosła i zawężony horyzont ukazywanej czytelnikom rzeczywistości – doczekała się swoistego odbrązowienia. Paluszkiewicz zwrócił uwagę, że przyczynili się do tego Jerzy Łojek („Gazeta Warszawska” księdza Łuskiny, Warszawa 1959), Jędrzej Giertych (*Dwieście lat służby narodowi*, w: *Gazeta Warszawska – numer jubileuszowy 1774-1974*, Londyn 1974, s. 3-4) i Władysław Konopczyński (*Polscy pisarze polityczni XVIII wieku*, Warszawa 1966).

Drugim, obok Warszawy, liczącym się środowiskiem życia umysłowego było Wilno. W jezuickiej Drukarni Akademickiej tłoczono gazety, których odbiorcami była szlachta litewska. Należy tu wymienić „Kurier Litewski” i jego trzy dodatki: „Wiadomości Uprzywilejowane”, które zmieniły nazwę na „Wiadomości Cudzoziemskie”, „Wiadomości Literackie” i „Suplement do Gazet Wileńskich”. Prowadzili je Franciszek Paprocki SJ oraz Aleksander Januszkiewicz SJ. W 1764 r. miejsce „Kuriera Litewskiego” i wspomnianych dodatków zajęło pismo „Gazety Wileńskie”, którego redaktorem od 1766 r. był wielki erudyta Kazimierz Naruszewicz, a po nim inny jezuita, znany astronom Marcin Poczobut.

Obok prasy popularno-informacyjnej jezuita wydawali pisma elitarne. Chronologicznie pierwszym był „Monitor”; służył stronnictwu dworskiemu, urabiając opinię służącą przeprowadzeniu reform. Na jego czele stał Franciszek Bohomolec SJ. Na drugim miejscu należy wymienić czasopismo dla inteligencji „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”. Periodyk redagował najpierw Jan Albertrand SJ, a po roku przejął je Adam Naruszewicz SJ. Czasopismo oddawało atmosferę obiadów czwart-

²⁹ F. Paluszkiewicz, *Od „Kuriera Polskiego” do stulecia „Przeglądu Powszechnego”. 247 lat prasy jezuickiej w Polsce*, „Przegląd Powszechny” 1984, R. 10, nr 1, s. 9-22.

kowych, skupiając wśród piszących nie tylko jezuitów, ale także pijarów i osoby świeckie.

Trzecim ośrodkiem czasopiśmienniczym Towarzystwa Jezusowego był Kraków. Ponieważ na jego dorobek zwrócono uwagę już wcześniej, w tym miejscu pominięta zostanie prezentacja obfitej charakterystyki dokonanej przez Felicjana Paluszkiewicza. Przytoczone wyżej tylko niektóre tytuły prasowe i nazwiska redaktorów świadczą o wielkim rozmachu i dużych tradycjach piśmienniczych środowiska, z którego wyrastał „Przegląd Powszechny”.

Wśród artykułów, które poświęcone zostały temu pismu, wymienić należy jeszcze odredakcyjny tekst ogłoszony drukiem z okazji 120 rocznicy ukazania się „Przeglądu” pt. *Stary jak prorok – przeglądowość powszechności*³⁰. Redakcja zestawiała w nim obszerne fragmenty programowych wystąpień założyciela miesięcznika redaktora Mariana Morawskiego SJ z 1884 r. oraz podobny materiał Stanisława Opieli SJ zwiastujący reaktywację pisma po długim okresie zawieszenia działalności redakcji w latach 1953-1982. Ten interesujący zabieg miał służyć szukaniu odpowiedzi na nurtujące redakcję pytania, które dotyczyły m.in. wierności pierwotnym założeniom, aktualności poruszanych zagadnień i tożsamości pisma. Twórcy periodyku spodziewali się, że uzyskane odpowiedzi pozwolą odrzucić w porę motywacje koniunkturalne, a także te, które mogły mieć charakter egoistycznych i niedojrzałych. Na postawione pytania starali się znaleźć odpowiedź sami, ale także prosili o pomoc czytelników. Wydaje się, że takie postawienie sprawy świadczy o otwartości redakcji, która wierności tradycji nie utożsamiała z zastygnięciem w starych formach.

Analiza stanu badań nad „Przeglądem Powszechnym” ujawniła wreszcie dwa opracowania poświęcone upamiętnieniu sylwetek ludzi, którzy wywarli duży wpływ na kształt „Przeglądu Powszechnego” i jego zawartość. Wznowienie periodyku w 1947 r. dało asumpt do bilansu tragicznych zdarzeń czasu wojny. Jak każde środowisko, również to – skupione wokół redakcji omawianego pisma – poniosło bolesne straty. Ks. Jan Rostworowski SJ zwrócił na nie uwagę, zamieszczając w tomie 224 omawianego periodyku artykuł pt. *Pamięci trzech byłych redaktorów „Przeglądu”*³¹. W tym swego rodzaju nekrologu przytoczył krótkie biografie byłych redaktorów naczelnych pisma, którzy zmarli bądź zostali zamordowani przez hitlerowskich okupantów. Byli to księża: Jan Urban SJ (1874-1940), Jan Pawelski SJ (1868-1944) oraz Edward Kosibowicz SJ (1985-1940). Autor wspomnienia podkreślił także wkład poszczególnych osób w funkcjonowanie pisma, krótko charakteryzując ich dokonania organizacyjne oraz prezentując dorobek naukowy i publicystyczny. Powyższa wypowiedź, utrzymana w tonie lapidarnej noty, zaledwie sygnalizuje wielość dokonań charakteryzowanych osób, sugerując tym samym potrzebę podjęcia stosow-

³⁰ Redakcja, *Stary jak prorok – przeglądowość powszechności*, „Przegląd Powszechny” 2004, nr 12, s. 353-361.

³¹ J. Rostworowski, *Pamięci trzech byłych redaktorów „Przeglądu”*, „Przegląd Powszechny” 1947, R. 64, T. 224, s. 14-20.

nych badań celem udokumentowania ich wkładu w budowanie historii polskiego czasopiśmiennictwa.

Niewątpliwym przyczynkiem do realizacji powyższego dzieła stał się artykuł ks. Mirosława Paciuszkiewicza SJ zatytułowany *Twórca „Przeglądu Powszechnego”* (Ks. Marian Morawski SJ)³². Zamieszczono go w numerze pierwszym z 1983 r. Rok ten nosił miano jubileuszowego, miało bowiem 100 lat od ukazania się pierwszego numeru „Przeglądu”, którego faktycznym twórcą i pierwszym redaktorem naczelnym był ks. Mieczysław Morawski. Autor artykułu przytoczył jego życiorys, a także krótko omówił dorobek piśmienniczy. Na uwagę zasługują przywołane wyjątki, pochodzące z pierwszych numerów omawianego periodyku, a dotyczące zasad programowych i filozofii, wtedy zaledwie inicjowanego przedsięwzięcia prasowego. Niewątpliwą zaletą tego opracowania było przedstawienie tzw. prehistorii pisma, czyli tych faktów, które związane z życiem i formacją Morawskiego miały wpływ na kształt pisma.

Jak wynika z powyższych rozważań, „Przegląd Powszechny” wyrósł z bogatej tradycji prasowych Towarzystwa Jezusowego. Jego redakcja od samego początku prezentowała postawę otwarcia na przemiany dokonujące się nie tylko w dziedzinie religijnej, ale także społecznej, kulturalnej czy nawet politycznej. Postawa powściągliwości i wyważenia w sądach, tolerancja mieszcząca się jednak w granicach etyki katolickiej, szerokie spektrum poruszanych spraw, a także obecność na łamach periodyku wybitnych przedstawicieli różnych środowisk przyciągały uwagę elit intelektualnych, które były adresatami pisma. Długi okres obecności na polskim rynku czytelnicy, jak również ciężar gatunkowy drukowanych materiałów zadecydowały o tym, że czasopismo wielokrotnie stawało się przedmiotem badań prowadzonych przez prasoznawców reprezentujących różne środowiska krajowe i zagraniczne. W efekcie „Przeglądowi Powszechnemu” poświęcono kilka książek i kilkanaście artykułów. Różnią się one zakresem i głębokością prowadzonych analiz. Biorąc pod uwagę trzy okresy istnienia pisma, należy stwierdzić, że najczęściej zagłębiano się „w lata krakowskie” (1884-1936), znacznie mniejszym zainteresowaniem cieszył się pierwszy okres warszawski (1936-1939, 1947-1953) i minimalnym drugi (od 1982). Analiza zawartości omawianego periodyku pozwala wyciągnąć wniosek, że pewne tematy w ramach ściśle określonych cezur czasowych doczekały się opracowania, wiele jest natomiast takich, na które nie zwrócono jeszcze uwagi. Wydaje się, że dorobek tego jezuickiego czasopisma zasługuje na to, aby go właściwie rozpoznać i ocenić.

³² M. Paciuszkiewicz, *Twórca „Przeglądu Powszechnego”* (Ks. Marian Morawski), „Przegląd Powszechny” 1983, nr 1, 25-32.

„PRZEGLĄD POWSZECHNY”, 1884-2005. CHARACTERIZATION AND THE STATE OF RESEARCH

Summary

In 1884 the Krakow Province of Jesus Society began to publish a monthly magazine entitled “Przegląd Powszechny” [The General Review]. The magazine has been published with intervals in the years 1914-1915, 1939-1947 and 1953-1982 until today. The Publishers of the periodical address it to the intelligentsia and try to work out an agreement between faith and mind, Catholicism and new opinions in the sciences and arts. Although the burden of publishing of the monthly has always rested on the members of the Jesus Society, it has also been edited by lay intellectuals representing the academe as well as editors of other periodicals, lawyers and well-known writers, artists, doctors and teachers. In the columns of the periodical the reader could always find articles concerning present events but also scholarly publications from such spheres as theology, philosophy, history, art history, pedagogics and education. Literary criticism has always been present in the magazine. Besides, the magazine contains regular reviews, reports on religious, scientific and social issues. Today the periodical is characterised by Christian inspiration of publications, interdisciplinary texts and also by a balanced attitude to cultural phenomena. The periodical is one of the best publications of the Catholic Church in Poland and it can be included in the major periodicals which jointly create the history of the Polish press. Its achievement is so considerable that it has been the object of research analyses. The present article is an attempt to characterise publications which deal with the subject of “Przegląd Powszechny”.